

**Sygn. akt I C 258/12**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2013 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący : **SSO Dorota Stawicka - Moryc**

Protokolant : Robert Purchalak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 28 lutego 2013 r. we W.

**sprawy z powództwa T. B.**

**przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) we W.**

**o zapłatę**

I. oddala powództwo;

II. odstępuje od obciążenia powoda kosztami procesu;

III. zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego we Wrocławiu na rzecz Adwokata W. B. prowadzącego Kancelarię Adwokacką we W. kwotę 7.200 zł powiększoną o stawkę podatku od towarów i usług przewidzianą dla tego rodzaju czynności w przepisach o podatku od towarów i usług, obowiązującą w dniu orzekania o tych opłatach tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

## UZASADNIENIE

Powód T. B. domagał się od strony pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) zapłaty na jego rzecz kwoty 24.899.564,80 zł (dwadzieścia cztery miliony osiemset dziewięćdziesiąt dziewięć tysięcy pięćset sześćdziesiąt cztery złote osiemdziesiąt groszy ), „ za zniszczenia agresywnymi chemikaliami i bezpośrednio rękami pracowników (...) mieszkania T. B. przy ul. (...) we W. w okresie od 1.10.1979r. do obecnego czasu”.

Ustanowiony dla powoda adwokat z urzędu sprecyzował w piśmie z dnia 13.06.2012r. żądanie, w ten sposób, że powód domaga się zasądzenia od strony pozwanej kwoty 24.899.564,80 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu żądania pełn. powoda wskazał, że powód dochodzi odszkodowania z czynu niedozwolonego za wyrządzoną mu przez pozwaną spółdzielnię szkodę majątkową. Pozwana jest właścicielem i zarządcą lokalu mieszkalnego używanego przez powoda. Pozwana już w 1981r. była zobligowana do naprawy płyty stropowej w mieszkaniu powoda jak i „spowodowania likwidacji zacieków”. Pozwana nie uczyniła tego do dzisiaj. Pozwana już od 1980 roku wiedziała o możliwości wystąpienia szkód i się z nimi godziła, a zatem wina pozwanej polega na tym, że z łatwością mogła przewidzieć wystąpienie szkody i na to się godziła, co jest wystarczającą podstawą do przypisania jej odpowiedzialności deliktowej. Po ustaleniu podstaw odpowiedzialności, do Sądu należy zaś ocena, czy zakres i stopień naruszeń uzasadniają przyznanie odszkodowania i w jakiej wysokości, przy zachowaniu zasady, że przyznana ochrona powinna być dostosowana do charakteru i rozmiaru szkody. Dalej pełnomocnik wskazał, że gdyby po przeprowadzeniu

postępowania dowodowego dokładne ustalenie szkody byłoby utrudnione, na podstawie art. 322 kpc Sąd winien zasądzić w wyroku odpowiednią sumę wg swojej oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu strona pozwana podniosła, iż powód nie jest właścicielem lokalu, a zatem odszkodowanie za zniszczony strop, posadzki, czy innych trwałych elementów powodowi nie przysługuje. Pozwana przyznała, że strop w jednym pokoju mieszkania zajmowanego przez powoda został wykonany z płyty zawierającej wady fizyczne. Pozwana chciała dokonać naprawy, jednak zachowanie powoda uniemożliwiło naprawę. Ponadto pozwana wskazała, że powód nie wskazał co składa się na kwotę dochodzonego roszczenia, jest to kwota bardzo wygórowana.

Na rozprawie w dniu 28.02.2013r. pozwana podniosła nadto zarzut przedawnienia roszczenia.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny :**

Powód T. B.( uprzednio używający nazwiska B.) w roku 1970 otrzymał jako członek (...)Spółdzielni Mieszkaniowej decyzję o przydziale mieszkania spółdzielczego składającego się z 3 pokoi, kuchni, łazienki i przedpokoju położonego na parterze budynku przy ul. (...)we W., oznaczonego nr (...). Mieszkanie to T. B.zajmował na warunkach lokatorskiego prawa do lokalu, jest członkiem Spółdzielni Mieszkaniowej (...).

Od dnia 1.10.1979r. do 30.12.1994r. ( przez 15 lat ) do mieszkania zajmowanego przez powoda poprzez stropy nad tym mieszkaniem bez przerwy były wlewane duże ilości kwasu siarkowego, zasady sodu, zasady potasu. W wykonanych później ekspertyzach stwierdzono korozję płyty przez kwas siarkowy. Rzeczoznawcy przyjęli, że z dużym prawdopodobieństwem wada ta powstała w procesie produkcji płyty i ustalili, że wpływa ona na obniżenie wartości użytkowej lokalu o około 60 %. Mimo podejmowanych czynności egzekucyjnych i deklarowanej przez Spółdzielnię gotowości do wymiany stropów w mieszkaniu T. B. do naprawy lokalu nie doszło wobec odmowy czasowego jego opuszczenia i przeniesienia się do lokalu zastępczego przez lokatora.

/ dowód : opinia techniczna k.70-76,

W okresie od 1980 roku powód był wielokrotnie stroną procesów z (...) Spółdzielnią Mieszkaniową ( poprzednikiem obecnej strony pozwanej ). I tak w sprawie I Co 80/90 zakreślono Spółdzielni Mieszkaniowej we W. termin 3 miesięczny od dnia wydania lokalu – do przeprowadzenia remontu i usunięcia wad zgodnie z wyrokiem w sprawie I C 477/89 z dnia 18.05.1990r. W sprawie I Co 225/93 oddalony został wniosek T. B. o upoważnienie go do wykonania remontu na koszt dłużnika.

/ dowód : k. 59-60, 64, 143-147 /

Wyrokiem z dnia 15.12.2004 r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Krzyków (sprawa o sygn. akt I C 1052/03) nakazał pozwanym T. B., J. B., A. B. (1) i A. B. (2), aby na koszt strony powodowej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) we W. opuścili, opróżnili i wydali stronie powodowej lokal mieszkalny położony we W. przy ul. (...) i przenieśli się do lokalu mieszkalnego położonego we W. przy ul. (...) – na okres wykonywania w lokalu mieszkalnym położonym we W. przy ul. (...) wymiany stropów, lecz nie dłużej niż na 12 miesięcy. Powód T. B. opuścił lokal położony przy ul. (...) wraz z rodziną w dniu 19.06.2006 r. i do dnia 14.07.2007 r. przebywał w lokalu mieszkalnym przy ul. (...), kiedy to mimo nie zakończenia prac remontowych przez spółdzielnię powrócił do lokalu przy ul. (...).

Strony na przestrzeni lat 1979-2007 prowadziły liczną korespondencję w zakresie wad i sposobów naprawy lokalu zajmowanego przez powoda.

/ dowód : k. 78-88, 122-132/

### **Sąd zważył co następuje :**

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powód dochodził roszczenia majątkowego wynikającego z czynu niedozwolonego, jakiego miała się dopuścić się na jego szkodę pozwana spółdzielnia przez zniszczenie jego mienia znajdującego się w lokalu położonym we W. przy ul. (...).

Jeśli chodzi o merytoryczną ocenę powództwa, to w odniesieniu do roszczeń majątkowych powoda na uwzględnienie zasługuje podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia.

W myśl art. 117 § 1 k.c. roszczenia majątkowe, z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, ulegają przedawnieniu. Termin przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym reguluje obecnie art. 442<sup>1</sup> k.c., wprowadzony ustawą z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80, poz. 538), która weszła w życie w dniu 10 sierpnia 2007 r. Jednak w myśl art. 2 ustawy nowelizującej nowy art. 442<sup>1</sup> k.c. stosuje się do roszczeń o naprawienie szkody powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy, jeżeli według przepisów dotychczasowych były w tym dniu jeszcze nieprzedawnione. Kwestię przedawnienia roszczeń dochodzonych przez powoda trzeba więc przeanalizować w pierwszej kolejności w świetle poprzednio obowiązującego art. 442 k.c.

W myśl art. 442 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Zdarzenie, z którym powód wiąże zgłoszone roszczenia, nastąpiło w 1979r. jak wskazał sam powód. Jak wynika z treści pozwu i załączonych licznych dokumentów przez powoda w niniejszej sprawie już wkrótce po tym zdarzeniu powód potrafił wskazać osoby, które uważa za zobowiązane do naprawienia szkody – pierwszy proces, w którym powoływał się na podobne okoliczności faktyczne i wskazywał te same osoby mające udział w zdarzeniu z 1979r., powód wszczął już w 1986r. Prawomocnym wyrokiem z dnia 30.09.1988 r. w sprawie I C 1277/86 Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia zasądził od (...) Spółdzielni Mieszkaniowej, której następcą prawnym w wyniku podziału Spółdzielni jest strona pozwana, kwotę 56.324 zł, a dalej idące powództwo oddalił. Jak wynikało z uzasadnienia zasądzona kwota odpowiadała 60 % opłat eksploatacyjnych za okres od 1.08.1983 r. do 30.09.1988 r. Prowadzi to do wniosku, że przed wytoczeniem przez powoda powództwa w rozpoznawanej sprawie (tj. 22.02.2012r.) upłynął już 3-letni termin przedawnienia jego roszczeń o odszkodowanie. Przy przyjęciu, iż od 1979 r. kierował swe żądania przeciwko Spółdzielni, nie sposób przyjąć, jakoby powód nie wiedział, kto jest zobowiązany do naprawienia szkody. Powód wskazał, że wymieniał sprzęty zniszczone przez pozwaną od 1979r. do 2003r.

Niezależnie od powyższego należy odnieść się do wysokości żądania zgłoszonego przez powoda. Powód domagał się 24.899.564,80 zł z tytułu poniesionej szkody (zniszczenie wszystkich przedmiotów rodziny B.), szkody tej powód nie wykazał. Zmierając prawdopodobnie do udowodnienia powyższych okoliczności, pełnomocnik powoda w piśmie procesowym z dnia 13 czerwca 2012 r. zgłosił wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z Instytutu Budownictwa Politechniki (...) na okoliczność przyczyn powstałych szkód budowlanych – uszkodzeń stropów nad mieszkaniem powoda oraz wartości szkody. Sąd uznał, iż oddalenie tego wniosku dowodowego było uzasadnione.

Powyższy wniosek dowodowy nie mógł zostać uwzględniony z uwagi na nieprawidłowe sformułowanie tezy dowodowej. Wniosek dowodowy powinien wskazywać, jakie twierdzenia strony o faktach mają zostać wykazane konkretnym dowodem. Sąd nie może zajmować się poszukiwaniem dowodów za stronę, a także poszukiwaniem faktów mogących uzasadniać żądanie zgłoszone w pozwie. Od pełnomocnika będącego adwokatem należy wymagać, ażeby prawidłowo formułował wnioski dowodowe, wskazując fakty, z jakich wywodzi skutki prawne, które to fakty mają zostać potwierdzone wnioskowanym dowodem. W niniejszej sprawie wnioski dowodowe pełnomocnika powoda nie zasługiwały na uwzględnienie, zwłaszcza, iż powód sprecyzował, że domaga się odszkodowania za zniszczone rzeczy w mieszkaniu ( meble, książki, ubrania itp. ). zaś wniosek dowodowy w postaci opinii biegłego zamierzał do wykazania szkody budowlanej, uszkodzeń stropów. Zeznania świadka J. B. nie przyczyniły się również do wykazania zniszczonych

rzeczy wskutek działania strony pozwanej, za wykazanie nie może być potraktowane stwierdzenie, że „prawie wszystko zostało zniszczone , czy też ...To co zostało zniszczone, te rzeczy były wyrzucane i kupowane nowe. Zostały zniszczone ubrania, meble, dywany, książki „( 00:15:14).

Niezależnie zatem od przedawnienia roszczenia dochodzonego przez powoda T. B. powództwo podlegało oddaleniu w całości z uwagi na nieudowodnienie przez powoda faktów uzasadniających zgłoszone żądania. Nie czyni temu zadość domaganie się przez powoda kwoty ponad 24.000.000 „za wszystko co się działo mojej rodzinie i powstałe szkody”(00:37:23).

W myśl art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W konsekwencji to właśnie ta osoba ponosi ujemne następstwa nieudowodnienia okoliczności, na które się powołuje. Procesowy aspekt zasady rozkładu ciężaru dowodu przejawia się w art. 232 k.p.c. zdanie 1, zgodnie z którym strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. W niniejszej sprawie ciężar udowodnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, w tym powstania szkody i jej rozmiaru, spoczywał zatem na powodzie, jego też obciążał obowiązek przedstawiania dowodów na wskazane okoliczności.

W pozwie powód nie wskazał żadnych dowodów na potwierdzenie faktów, z których wywodził zgłoszone żądania a przede wszystkim nie wskazał jakie rzeczy, w jakich ilościach, o jakich wartościach zostały zniszczone.

Z tych względów orzeczono jak w punkcie I sentencji.

W orzeczeniu o kosztach zawartym w punkcie II Sąd skorzystał z dobrodziejstwa art. 102 kpc i odstąpił od obciążania powoda kosztami w sprawie. Stosownie do treści art. 102 k.p.c. Sąd odstąpił od obciążania stron kosztami postępowania w postaci brakującej opłaty od pozwu ( tj. kwoty 100.000 zł ), zważywszy na trudną sytuację osobistą, rodzinną i materialną powoda, który ma 87 lat, na utrzymaniu ma żonę ( która nie pobiera żadnych świadczeń ).

Postanowieniem z dnia 16.04.2012r. powód został zwolniony od ponoszenia kosztów sądowych w całości i ustanowiono dla niego pełnomocnika z urzędu. Pełnomocnik powoda wniósł o przyznanie mu kosztów pomocy prawnej oraz złożył oświadczenie, iż koszty nie zostały zapłacone w całości ani w części. Zgodnie z rozporządzeniem Min. Sprawiedliwości z dn. 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu ( Dz. U. 163, poz. 1348 z późn. zm. ) koszty nieopłaconej pomocy prawnej ponoszone przez Skarb Państwa obejmują stawki o których mowa w rozdziałach 3-5 oraz niezbędne, udokumentowane wydatki adwokata. Pełnomocnik powoda wniósł o zasądzenie kosztów wg norm przepisanych.

Sąd zasądził od Skarbu Państwa ( Kasa tut. Sądu ) kwoty 7.200 zł na rzecz adwokata W. B., powiększoną o stawkę podatku od towarów i usług przewidzianą dla tego rodzaju czynności w przepisach o podatku od towarów i usług, obowiązującą w dniu orzekania o tych opłatach tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji.